



Aparatem redakcyjnym fot. W. Lis.
Nowy dramat historyczny: Maryna Mniszkówna (Jadwiga Czechowska).

Sprawę mimo protestów obrony rozważano przy drzwiach zamkniętych, z kilkunastu zaś świadków raczyło się stawić tylko trzech, gdyż stawienie się pozostałych nauczycieli ludowych mogło ich skazać na utratę posad. Mimo tak niewielkiej liczby świadków, a mianowicie pp: mecenas Kijeńskiego oraz nauczycieli Radlickiego i Kwiatkowskiego przesłuchanie ich wysławiło w sposób należyty system okręgu naukowego.

Obronca p. Zawadzkiego, adw. przys. Krypski, przedstawił cały przebieg akcji szkolnej w Królestwie, obrońca zaś red. Makowieckiego, mec. Pełowski dowodził, iż Makowiecki nie może być karany, gdyż trudno od niego wymagać, aby wieszczym duchem przewidział, że prawa naukowe przez manifest będą ograniczone i przekrecone przez okólniki „tymczasowe“.

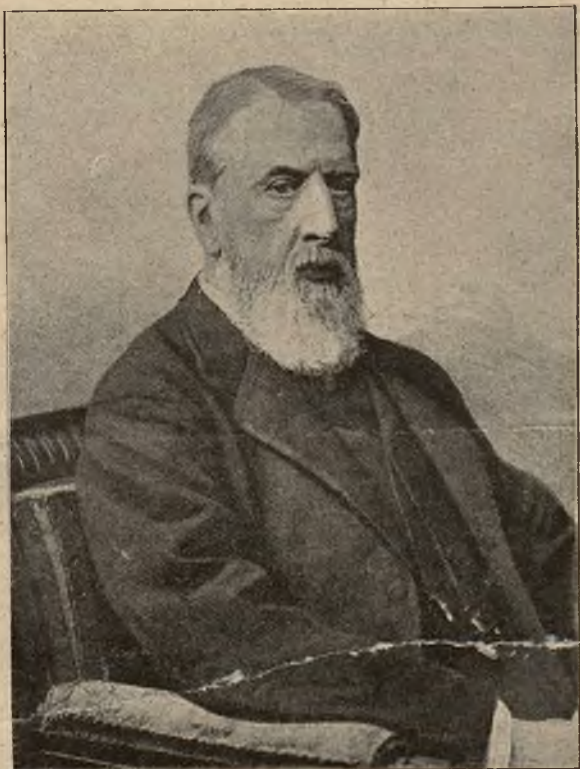
Na kilka minut przed północą Izba sądowa weszła na salę i przewodniczący prezes Fabricius ogłosił wyrok, skazujący p. Zygmunta Makowieckiego na 3 miesiące więzienia, zaś p. Aleksandra Zawadzkiego na 6 tygodni więzienia. Skazanych pozostawiono na wolności za kaucją. Przysługuje im prawo apelacji do senatu.

Sprawa ta jest jeszcze jednym dowodem więcej, iż bieg spraw w Królestwie powraca coraz szybciej do swego „przedkonstytucyjnego“ łożyska.

Skon polskiego uczonego w Petersburgu.

Kolonia polska w Petersburgu utraciła przed paru dniami jednego z najwybitniejszych swych członków, słynnego psychiatrę, profesora Jana Mierzejewskiego. Przebywając nad Nową kilkadziesiąt lat, zmarły profesor zdobył sobie tam niezwykłą popularność i wziętość jako jeden z najwybitniejszych lekarzy, uczonych petersburskich. Pracami swymi z dziedziny nerwopatologii i psychiatrii zdobył sobie wielką sławę za granicą, gdzie był uważany za pierwszorzędną powagę. Profesor Mierzejewski, urodzony w 1839 roku w Jędrzejowie, radomskiej gubernii, po skończeniu gimnazjum lubelskiego wyjechał na studia medyczne do Pe-

tersburga do tamtejszej akademii medycznej, w której następnie po śmierci prof. Balińskiego, również Polaka, był przez lat siedmnaście profesorem. Jednocześnie pełnił obowiązki dyrektora kliniki psychiatrycznej. Przed kilku laty z powodu nad-



Skon patrioty-parlamentarzysty: Książę Devonshire.
(Do art. na str. 4.).

watłonego zdrowia opuścił katedrę profesorską, usuwając się stopniowo od życia towarzyskiego.

Śmierć jego wywołała w Petersburgu powszechny żal, tak między polską kolonią, jak i w rosyjskim społeczeństwie.



Nowy dramat historyczny: Szujscy przed carem (Akt V.).

Aparatem red. W. Lis.